Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem Cena pojedyńczego egzemplarza 15 gr.

Gazeta Śląska

Organ Chrześcijańskiej Demokracji

KATOWICE, ULICA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO Nr. 43 — TELEFON KATOWICE 260

Nr. 13. | Katowice, sobota, dnia 4go sierpnia 1928 r. | Rok 1.

O stabilizację Rządu w Polsce.

Od przeszło dwu lat posiadamy w Polsce rząd stały. Wprawdzie zmieniał on się kilka razy, lecz były to zmiany raczej formalne, gdyż w każdym następnym gabinecie pozostawali prawie ci sami ministrowie, którzy byli w poprzednim. Zamieniali oni tylko niektóre teki pomiędzy sobą. Sejm natomiast, od czasu rewolucji majowej na mianowanie nowych ministrów nie miał żadnego wpływu. W ciągu tego czasokresu utrącił on jednego tylko ministra, ś. p. Młodzianowskiego.

Główną osobą wszystkich rządów pomajowych, jest p. Marszałek Piłsudski. Według jego woli dzieje się obecnie tak, że prezydent państwa nie pytając się Sejmu, według własnej woli powierza utworzenie gabinetu pewnej osobie i ta, nie pytając znowuż Sejmu, tworzy nowy gabinet, który trwa tak długo, dopóki cieszy się zaufaniem p. prezydenta. Ten zaś, jak wiadomo, bez porozumienia się z Marszałkiem Piłsudskim, żadnych ważniejszych decyzyj nie przedsiębierze. Społeczeństwo polskie, jakkolwiek w zasadzie, pragnie mieć sejm i nie chce pozbywać się swych najważniejszych praw, w duszy cieszy się z tego stanu rzeczy. Społeczeństwo w swej większości powiada sobie; Skoro wy posłowie, których myśmy wybrali, nie potraficie stworzyć zwartej większości sejmowej i wskutek tego nie jesteście zdolni do utworzenia silnego i stałego rządu, to nie dziwcie się, że Marszałek Piłsudski was ignoruje. Społeczeństwo pragnie bowiem, aby Polska miała rządy stałe, gdyż te tylko zapewniają stabilizację i rozwój życia gospodarczego i kulturalnego.

Jakkolwiek więc jeden czy drugi obywatel polski, nie zupełnie godzi się na niektóre, pod względem prawnym pociągnięcia rządów Marszałka Piłsudskiego, bo jednakowoż w duszy cieszy się z tego, że mamy w Polsce nareszcie taki rząd, którego nie może obalić pierwszy lepszy poseł, któremu pocięgiel z butów wychodzi.

Według obecnej konstytucji mamy mieć rządy parlamentarne, to jest, mające swe oparcie na większości naszego Sejmu. Faktycznie zaś mamy od dwu lat rząd nieparlamentarny — oparty formalnie na zaufaniu prezydenta państwa. Ten drugi sposób rządzenia krajem okazał się w praktyce lepszym. Poza kilkoma maruderami i awanturnikami politycznymi całe partje taktycznie myślące, społeczeństwo pragnie, ażeby tak nadal zostało.

Ta sprzeczność pomiędzy przepisami konstytucji a faktycznym stanem rzeczy musi koniecznie uledz zmianie. Przepis konstytucyjny musi być dostosowany do tego stanu rzeczy, który się przyjął, utrwalił i przez ogromną większość społeczeństwa polskiego, uznany został jako dobry — jako lepszy od starego przepisu konstytucyjnego.

Tymczasem Sejm, składający się w swej większości z przedstawicieli mniejszości narodowych i radykalnej lewicy tej zmiany dokonać nie chce. Posłowie zaś z umiarkowanych stronnictw narodowych są w mniejszości, a w dodatku dzięki ambicji jednostek nie są w stanie utworzyć jednolitego bloku sejmowego. Cóż tu więc począć? Prostym wnioskiem, nasuwającym się każdemu myślącemu obywatelowi jest rozwiązanie tego Sejmu i rozpisanie nowych wyborów. Wybory te powinny się odbyć pod hasłem zmiany konstytucji. Społeczeństwo polskie winno wtenczas zabrać głos i wybrać takich posłów, którzy z góry zdeklarują się za naprawą konstytucji.

A może wszyscy kandydaci na posłów, przyjmujący hasło naprawy konstytucji pod względem przynależności partyjnej, będą znowu podzieleni na szereg grup?

W ogólnym rozgardjaszu wyborczym, nie zawsze zwycięża jasna i zdrowa myśl. Być więc może, że i z tych wyborów nie wyjdzie jeden silny i zwarty obóz narodowy, któryby miał absolutną przewagę liczbową w Sejmie. Wtenczas i ten przyszły Sejm nie byłby zdolen do uchwalenia zmiany konstytucji.

Rzecz jasna, że taki stan nie może trwać zbyt długo. Zawsze bowiem tak w świecie bywało, że tam, gdzie do potrzeb życia ludzkiego starych form, drogą legalną, nie można było zmieniać, tam siła życiowa nowe formy sama sobie stworzyła. Gdyby więc i ten nowy Sejm nie był zdolnym do zmiany konstytucji w kierunku wyżej opisanym, natenczas należy odebrać mu to prawo i zmianę tę dokonać przez inne czynniki. Niezdolnemu budowniczemu nigdy nie powierza się budowy najwspanialszych gmachów.

Tym czynnikiem, powołanym do naprawy naszej konstytucji byłby wtenczas: Senat lub Rząd, wraz z Prezydentem Państwa.

Widzimy, że prażródło zła naszej wadliwej konstytucji tkwi w tem, że przyznając wszystkim mieszkańcom Rzeczypospolitej pięcioprzymiotnikowe równe prawo wyborcze, uniemożliwiliśmy tem samem utworzenie zwartej większości sejmowej. Sejm zaś, bez tej zwartej większości nie może utworzyć stałego rządu parlamentarnego. Ponieważ jednak społeczeństwo polskie domaga się rządów stałych, przeto też siłą faktu rząd taki powstał i trwa od dwu lat bez pytania się o zdanie parlamentu polskiego.

St. Janicki.

Cierniowa droga Nobilego.

W najbliższych dniach dowódca nieszczęśliwej wyprawy polarnej wraz ze swymi towarzyszami włochami stanie na ziemi ojczystej. Z tym momentem zakończy się akt pierwszy tej przykrej nagonki na tragicznych rozbitków, której, z tak być może nieopatrznym zapałem, oddała się znaczna część prasy światowej, głównie za poduszczeniem i pod batutą Berlina.

Nobile znajdzie się w obrębie jurysdykcji włoskiej. Czy zlekceważy ona i pominie milczeniem głośne zarzuty przeciwko dowódcy wyprawy i niektórym jej członkom?

— Prawdopodobnie nie! Zresztą odpowiedź na to przyniosą najbliższe dnie.

Pewne jednak kwestje wyjaśniają się już obecnie. Zastrzegamy się stanowczo, iż nie jest naszym zamierzeniem wybielanie Nobi'ego, Zappiego, czy Mariano. Są od tego dzienniki włoskie. Obserwując jednak systematyczną kampanję pewnych organów, widzi się wielką tendencyjność, prowadzącą raczej do zagmatwania, niż wyjaśnienia tej najgłośniejszej dziś na obu półkulach sprawy.

Tak więc, jak nadmieniliśmy, hasło ataku dał Berlin. Już ten moment winien nakazać znaczną rezerwę w traktowaniu tematu. Całą nagonkę da się podzielić na trzy etapy.

Etap pierwszy — to uratowanie dowódcy przed podkomendnymi. Więc natychmiast groźna burza, dlaczego Nobile dał się pierwszy zabrać z kry lodowej? Nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności, gdy ta sprawa już przycichała, zaginął samolot ratowniczy, pilotowany przez francuza Guilband, a wraz z nim wielki uczony, dzielny człowiek i niestrudzony badacz rejonów antarktycznych, Amundsen.

Wreszcie w odnalezionej grupie Malmgreena brakło samego uczonego szwedzkiego. W bohaterskiem napięciu woli, czując uciekające siły, wysłał włochów Zapp'ego i Mariano na spotkanie pomocy, sam zaczekał na przyjście białej śmierci... Zatem dezercja, opuszczenie chorego towarzysza, że pominiemy zarzuty na temat... kanibalizmu itp.

Tyle co do strony obciążającej rozbitków włoskich, z wyłączeniem oczywiście objekcji, dotyczących celowości samej wyprawy i jej technicznego przygotowania. A teraz wyjaśnienia, względnie okoliczności łagodzące.

Tedy kpt. Lundborg nieposzlakowanej prawości szwed, który uratował Nobi'ego, stwierdza z całą kategorycznością, że generał rezerwował dla siebie ostatnie miejsce w kolejce rozbitków ustąpił dopiero na skutek energicznego żądania Lundborga i nalegań towarzyszów. Miał on udzielić wskazówek, niezbędnych dla akcji ratowniczej, ponadto liczono, że zabranie pozostałych na krze rozbitków jest kwestją godzin. Zarzut dezercji Nobilego odpada więc.

Zaginięcie Amundsena jest dziełem bolesnego wypadku, a nie przejawem winy załogi „Italji“. Odgrywa ono zatem w „nobiljadzie“ rolę negatywnego czynnika emocjonalnego, a nie pozytywnego zarzutu.

Najpoważniej i powiedzmy szczerze, najciemniej, przedstawia się sprawa opuszczenia Malmgreena przez dwuch oficerów włoskich. Niewątpliwie i ten fragment tragedji polarnej zostanie wkrótce wyjaśniony. Przezorniej więc zaczekać do owego momentu, niż popuszczać wodze fantazji.

Głos ma obecnie rząd włoski. Kwestja oczyszczenia plam z włoskiego munduru jest jego wewnętrzną sprawą, a znając dumę regime'u faszystowskiego, wątpić nie należy, że nie włoży jej między akta.

W sądach jednak na zewnątrz Włoch mocno naiwnem się wydaje stosowanie przy ocenie stanowiska ofiar bieguna kryterjum poczciwego mieszczucha, cędzącego mazagran w ogródku kawiarnianym przy temperaturze 30 stopni ciepła...

Spadek produkcji węgla górnośląskiego.

Wydobycie węgla w pierwszej połowie lipca w regonie śląskim wynosiło 1.127 tys. tonn. Jeżeliby poziom wydobycia w drugiej połowie lipca kształtował się na tym samym poziomie, to w lipcu wydobycie węgla w stosunku do czerwcą zmniejszyłoby się o 150 tys. tonn. Gdy w miesiącu czerwcu wydajność kopalń na dzień roboczy wynosiła 100 tys. tonn, to w pierwszym tygodniu lipca tylko 94 tys., a w następnym 93.8 tys. tonn.

Tak samo dzienny naładunek węgla, najlepszy sprawdzian ruchu kopalń, spadł z 8.113 wagonów dziennie, naładowanych w czerwcu, do 8.058 wagonów w pierwszym tygodniu, a 7.856 wagonów w ostatnim tygodniu lipca.

Przyczyn tego stanu rzeczy szukać należy w zmniejszonym zbycie węgla w kraju. W pierwczym tygodniu lipca wynosił on 316.000 tonn, to w następnym już 279 000 tonn. Liczba naładowanych wagonów węgla do wysyłki po 15 lipca stale się zmniejsza, są dni, że dzienny naładunek wynosi około 6.000 wagonów.

Eksport węgla w pierwszej połowie miesiąca wynosił 448.000 tonn, czyli osiągnąć może za cały miesiąc cyfrę 900.000 tonn, podczas gdy w czerwcu wynosił on niecały miljon. Przyczyna tego leży w dużej obojętności rynków nadbałtyckich, które pod wpływem stale spadających cen wykazują olbrzymią wstrzemięźliwość w zamawianiu większych partyj węgla i gromadzeniu zapasów, ograniczając się tylko do zaspokojenia chwilowych potrzeb.

Położenie przemysłu węglowego w pierwszych 15 dniach lipca musi budzić o tyle uzasadnione obawy, iż rynek wewnętrzny wykazuje duży spadek, dotychczas nigdy nie notowany.

Przepisy wykonawcze do ustawy o zapobieganiu chorobom zawodowym.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało przepisy wykonawcze do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o zapobieganiu chorobom zawodowym.

Przepisy przewidują obowiązek rejestracji choroby zawodowej, badania przyczyn choroby, warunków pracy, członków rodziny, stosunków mieszkaniowych.

Badania te dokonywać ma lekarz powiatowy, który w wypadku stwierdzenia jawnych cech choroby zawodowej przeprowadzać ma w porozumieniu z inspektorem pracy inspekcję miejsc pracy i wydawać odpowiednie zarządzenia.

Koleje jugosłowiańskie chcą zaopatrywać się w Polsce w tabor, maszyny i materjały.

Poselstwo Jugosłowiańskie w Warszawie ogłasza pierwszy publiczny przetarg na dostawę żelaznych części maszyn, taboru i materjałów kolejowych dla potrzeb kolei jugosłowiańskich.

Przetarg obejmuje: kompletne podstawy parowozów i wagonów dla kolei szeroko i wąskotorowych, kompletne koły, do lokomotyw, cylindry parowe, kompletne wagony z kotłami parowemi do ogrzewania pociągów, kompletne czteroosiowe wagony I, II i III klasy, kompletne lokomotywy, wagony towarowe itd., oraz szyny i podkłady.

Warunki przetargu przejrzeć można w departamencie handlowym ministerstwa przemysłu i handlu.

Zaznaczyć należy, że w warunkach przewidziane jest, iż dostarczone materjały muszą być wyłącznie pochodzenia polskiego, co winno być stwierdzone urzędowemi dokumentami.

Żyto i pszenica obrodziły. — Buraki i ziemniaki ucierpiały. Katastrofalny brak paszy.

Małopolskie T-wa Rolnicze komunikują, że rezultaty zbiorów żyta są dobre. Pszenica na południe od linji kolejowej Kraków—Jarosław, a więc na gruntach gliniastych ciężkich będzie również dobra. Na północ na gruntach piaskowych, lekkich widoki zbiorów są gorsze. Naogół można powiedzieć, że żniwa wypadną lepiej, niż w roku zeszłym, natomiast buraki i ziemniaki ucierpiały.

Katastrofalne rozmiary przybrał brak paszy. Dotyczy to paszy tak łąkowej, jak i gruntowej (lucerny i mieszanki). Jako bezpośrednie następstwo oczekiwać należy w jesieni br. bardzo wielkiej wyprzedaży bydła przez drobnych rolników i dwory.

Ministrowie wezmą udział w zjeździe legionistów w Wilnie.

Jak się dowiadujemy w rozpoczynającym się w dniu 12 sierpnia zjeździe legionistów w Wilnie wezmą udział ministrowie niemal wszystkich resortów.

Przerywają swój urlop wypoczynkowy premjer Bartel, minister spraw zagranicznych August Zaleski i minister pracy Jurkiewicz, którzy przybędą na zjazd.

221.507 nowych książeczek oszczędnościowych

24 milj. złotych oszczędności złożono w P. K. O. w ciągu półrocza obecnego roku.

Pierwsze półrocze br. wykazuje silny przyrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O. W ciągu tego czasu przybyło na rachunkach oszczędnościowych 24 miljony złotych, gdy w roku ubiegłym przyrost w tym samym czasie wynosił 14 milj. złotych.

Zarazem wzrosła również ilość książeczek oszczędnościowych do cytry 212.507 w dniu 1-go lipca br. W ciągu pierwszego półrocza br. przybyło 44.000 nowych książeczek oszczędnościowych, gdy w roku ubiegł. przybyło w tym samym czasie tylko 27.600.

Stan wkładów oszczędnościowych wszystkich typów osiągnął w końcu lipca br. kwotę prawie 86 milj. złotych.

Prasa na powszechnej wystawie krajowej.

Na mającej się odbyć w roku przyszłym Powszechnej Wystawie Krajowej urządzony ma być specjalny pawilon prasy.

W pawilonie tym wystawione będą eksponaty polskie na wystawie prasy w Kolonji oraz rękopisy i druki z Bibljoteki Jagiellońskiej z w. 17 i 18.

Posłowie ukraińscy zabiegają o utworzenie uniwersytetu ruskiego.

Posłowie ukraińscy wszczęli starania o uzyskanie poparcia ugrupowań lewicowych i mniejszości narodowych w sprawie otwarcia uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie.

Odpowiedni wniosek w tej sprawie zgłoszony ma być na sesji jesiennej Sejmu rb.

Jak wiadomo, swego czasu Rząd polski zgadzał się na otwarcie uniwersytetu ukraińskiego ale w Krakowie, dając do dyspozycji specjalny lokal.

Podwyżka na litrze spirytusu o 70 gr.

Z dniem 1 sierpnia rb. dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego podwyższa detaliczną cenę spirytusu na cele lecznicze i domowe. Podwyżka wynosi 70 groszy na litrze tj. do 12 zł. 50 gr. za jeden litr.

Niewolno fałszować napojów chłodzących

Departament Akcyz i Monopoli min. skarbu roztoczył specjalny nadzór nad wyrobami napojów, jak lemoniada i piwo.

Stwierdzono bowiem, iż szereg zakładów, wyrabiających te napoje nie stosuje się do obowiązujących przepisów, używając miast przepisanej ilości cukru sacharynę.

Będziemy palili papierosy gdańskie a gdańszczanie polskie.

— Przewidziane w układzie polsko-gdańskim z dnia 31 maja 1927 r. w sprawie utworzenia monopolu tytuniowego w Gdańsku postanowienie, przewidujące wymianę wyrobów tytuniowych pomiędzy Polskim Monopolem Tytuniowym i Gdańskim Monopolem Tytuniowym, zostało obecnie podpisane przez zarząd polskiego i gdańskiego Monopolów Tytuniowych. W myśl tego postanowienia, Gdański Monopol Tytuniowy sprzedawać będzie w swych składach polskie fabrykaty tytuniowe, tak samo w składach Polskiego Monopolu Tytuniowego sprzedawane będą gdańskie wyroby tytuniowe.

Z ruchu Chrz. Dem.

Zebranie Koła Ch. Dem. w Wirku.

W dniu 27 ub. miesiąca o godzinie 7 wieczorem w Wirku w sali p. Michalskiego odbyło się zebranie koła Ch. Dem.

Zebranie zagaił prezes koła p. Gütner[?] an, który po powitaniu zebranych udzielił głosu p. Sitkowi Franciszkowi. Referent w treściwych słowach scharakteryzował przebieg wypadków, jakie miały miejsce w stronnictwie Ch. Dem.

Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, podczas której poruszano dotychczasową działalność p. Korfantego. Wszyscy zgodnie potępili działalność p. Korfantego, zmierzającą do rozbicia stronnictwa. Równocześnie zebrani wyrazili uznania dla p. posła Janickiego oraz dla tych posłów Ch. Dem., którzy pozostali wierni sztandarowi Ch. Dem.

Pod koniec posiedzenia nastąpiło podpisywanie 60 deklaracji przez nowo przyjętych członków.

Zjazd rolników w Tychach.

W ubiegłą niedzielę o godz. 4-tej po południu w lokalu p. Drabika w Tychach odbyło się zebranie rolników z powiatu pszczyńskiego. Na zebranie przybyli: p. poseł Janicki i p. poseł dr. Rakowski.

Po zagajeniu zebrania i powitaniu przybyłych, przez p. Piechotę Józefa z Pszczyny zabrał głos p. poseł dr. Rakowski, który w jednogodzinnym referacie omówił sprawy żywo interesujące rolników śląskich, a pomiędzy innemi sprawę reformy rolnej. W dyskusji, jaka wywiązała się po referacie zabierali głos najpoważniejsi rolnicy pow. pszczyńskiego, a między nimi p. Grajcarek z Ćwiklic, p. Kątny z Tychów, p. Wiatr z Jankowic, p. naczelnik Fabjan z Piasku i inni. Poszczególni mówcy w swoich wywodach nawoływali rolników do skupienia się pod jednym sztandarem, celem przeprowadzenia swoich postulatów, zmierzających do polepszenia doli rolników. Niektórzy z mówców z naciskiem zaznaczyli, że obecny Sejm Śl. nie spełnił swojego zadania, a głosy rolników oddane na p. Korfantego były głosami zmarnowanemi, gdyż p. Korfanty zawiódł rolników.

Po dyskusji zabrał głos p. poseł Janicki, który udzielił całego szeregu informacyj, dotyczących spraw rolniczych.

Rezultatem 5-cio godzinnego posiedzenia było przyjęcie uchwały, aby rolnicy śląscy wstąpili do Zarządu Powiatowego Ch. Dem., celem zapewnienia sobie wpływów na tę organizację.

Imponujące zebranie Ch. Dem. w Rydułtowach

W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie organizacyjne Chrz. Dem. w Rydułtowach na sali p. Mańczyka. Zebranie zagaił p. Kusiński i udzielił głosu p. Gackowi, delegatowi Zarządu Wojewódzkiego Ch. Dem., który w swoich dwugodzinnych wywodach przedstawił zebranym niecną robotę p. Korfantego, a który dla osobistych celów nie cofnął się przed rozbiciem całości organizacji Ch. Dem. W dalszych swoich wywodach skreślił p. Gacek sylwetkę p. Korfantego jako rzekomego obrońcę ludu pracującego. Wykazał zebranym, jak p. Korfanty zobowiązany pobranemi od ciężkiego przemysłu 3.000.000 zł. chciał stan robotniczy pozbawić różnych zdobyczy socjalnych i zaprowadzić 10-godzinny dzień pracy, zamiast bronić 8-godz. dnia pracy. Z kolei przemawiał p. poseł Janicki przywitany oklaskami. P. Janicki przedstawił zebranym obecną sytuacje polityczną i gospodarczą oraz niespołeczne i niepatrjotyczne postępowanie p. Korfantego. Po ożywionej dyskusji przystąpiono do wyboru Zarządu Koła, na czele którego stanął p. Koczy Robert, sekretarzem Koła wybrano p. Klytę Franciszka, skarbnikiem p. Łopacza Ludwika oraz p. Kubinę Józefa, Grabca Jana i Musiołą Tomasza. Zebranie zakończono w podniosłym nastroju hasłem „Cześć Ojczyźnie".

Konkurs na utwór chórowy Związku Śląskich Kół Śpiewaczych.

* **Związek Śląskich Kół Śpiewaczych ogłasza konkurs** na utwór chórowy świecki, napisany na chór mieszany a cappella. Udział w konkursie brać mogą kompozytorzy wszystkich narodów słowiańskich.

Nadesłane utwory muszą być oryginalne, wyraźnie pisane, dotąd nigdzie nie wydane, nie wykonane i nie nagrodzone, oznaczone jako utwór konkursowy i opatrzone godłem. Nazwisko i adres kompozytora należy podać w osobnej zapieczętowanej kopercie oznaczonej tem samem godłem i dołączonej do nadesłanego utworu. Nazwisko autora tekstu winno być również podane.

Przesyłki należy nadsyłać opłacone i polecone z dopiskiem „Na konkurs" pod adresem: Sekretarjat Związku Śląskich Kół Śpiewaczych, Katowice, ul. Ks. Damrota 4. Prace pisane nieczytelnie, lub w którymkolwiek względzie nie odpowiadające warunkom konkursu, nie zostaną przyjęte, względnie nie będą brane pod uwagę przy rozstrzygnięciu konkursu. Dla najlepszych utworów wyznacza się trzy nagrody: pierwsza 600 zł, druga 400 zł, trzecia 250 zł. Zastrzega się inny podział całej na nagrodę przeznaczonej kwoty, o ile sąd konkursowy uzna to za konieczne. Utwory nagrodzone przechodzą na własność Związku, który sobie również zastrzega prawo zakupu dalszych nadesłanych, a nie nagrodzonych utworów.

Termin nadsyłania prac konkursowych kończy się dnia 15 października 1928 r. Skład sądu konkursowego ogłoszony zostanie w numerze następnym „Śpiewaka".

Utwory nagrodzone stanowić mają atrakcję dla mającego się wydać w najbliższym czasie wielkiego polskiego śpiewnika chórowego dla chórów mieszanych. Wobec tego będą brane pod uwagę tylko takie kompozycje, jakie celom poważnym ogółu śpiewaczego doby dzisiejszej odpowiadać będą i nową twórczość polską i słowiańską w nowym śpiewniku reprezentować mogą. Utwory zbyt krótkie, jak również dzieła przekraczające 12 do 15 minut trwania tylko w wypadkach wyjątkowych mogą zostać uwzględnione.

Związek uprasza wszystkich kompozytorów polskich i słowiańskich o jak najliczniejszy udział w konkursie.

Wydział Związku:

B. Imiela, prezes. Jan Fojcik, sekr.

Posiedzenie Rady Miejskiej w Pszczynie, na którem coś zdziałano.

ARTYKUŁ, ZAMIESZCZONY NA ŁAMACH „GAZETY ŚLĄSKIEJ" POMÓGŁ. — NIEZADOWOLENIE FRAKCJI NIEMIECKIEJ Z POWODU OBECNOŚCI NA SALI PRZEDSTAWICIELA PRASY. — NARESZCIE UCHWALONO PRZEBUDOWĘ SZKOŁY I BUDOWĘ GMACHU DLA P. K. U.

Już od roku nieomal na wszystkich posiedzeniach Rady Miejskiej w Pszczynie, prowadzone są debaty, nad przebudową starej i budową nowej szkoły. Projekt ten stale wędrował po różnych komisjach, skąd powracał na plenum Rady, która nieuzasadnioną tendencyjną opozycją stale odwracała zrealizowanie tego projektu. Takiem postępowaniem frakcja niemiecka wywoływała niezadowolenie i sprzeciwy ze strony obywateli m. Pszczyny.

Na jednym z ostatnich posiedzeń nieszczęśliwa Rada miejska znowuż zajmowała się projektem budowy szkoły. Lecz i wtedy frakcja niemiecka postanowiła za wszelką cenę nie dopuścić do realizacji projektu. W tym celu wysuwano przeróżnego rodzaju preteksty, a nawet jeden z członków Rady posunął się do prowokacyjnego ataku na urzędników polskich, twierdząc, że pomimo tego, że odnośne plany zostały zatwierdzone przez Śl. Urząd Wojewódzki, są niżej wszelkiej krytyki i nie odpowiadają obecnym wymogom.

W nr. 11-tym z posiedzenia tego zamieściliśmy, na łamach „Gazety Śląskiej" dość obszerne sprawozdanie, w którem napiętnowaliśmy postępowanie frakcji niemieckiej.

Fakt ten nie spodobał się członkom Rady miejskiej, którzy na ostatniem posiedzeniu, odbytem w dniu 25 lipca, postanowili zaprotestować przeciw zamieszczeniu jakichkolwiek uwag w prasie o posiedzeniach Rady.

Przed rozpoczęciem posiedzenia wszyscy radni w liczbie 20 demonstracyjnie wkroczyli na salę obrad, niosąc pod pachą egzemplarz „Gazety Śląskiej". Poszczególni członkowie frakcji niemieckiej żywo debatując porozkładali na pulpitach „Gazetę Śląską", jednem słowem zanosiło się na to, że na tym posiedzeniu zapadnie uchwała, mocą której dla „Gazety Śląskiej" zamknięte zostaną podwoje Magistratu.

Na wstępie posiedzenia przewodniczący Rady ks. prob. Bielok otwierając posiedzenie poruszył sprawę zamieszczonego artykułu i podał projekt, aby odczytano protokuł z ostatniego posiedzenia. Po odczytaniu protokułu radny niemiecki pastor Drabek powrócił do treści artykułu. W swoich wywodach radny Drabek posunął się do pogróżek, że w razie, gdyby w przyszłości pojawiło się sprawozdanie krytykujące postępowanie Rady miejskiej, wówczas Rada miejska musi uchwalić, aby nie dopuszczać na te posiedzenia przedstawiciel prasy.

Na takie wywody radnego Drabka radni polscy w ostrych słowach skrytykowali dążenia frakcji niemieckiej do odbywania tajnych posiedzeń, o przebiegu których nie miałby dowiedzieć się ogół obywateli, którzy przecież mają prawo do kontroli i obserwacji wszelkich poczynań czynników komunalnych. Członkowie frakcji polskiej podkreślili, że treść zamieszczonego sprawozdania zgadza się w zupełności — owszem były nawet pewne niedociągnięcia, które może jeszcze w krytyczniejsze położenie wprowadziłyby radnych niemieckich.

Po nieudanym popisie zabrał głos p. burmistrz Figna, który zareferował sprawę budowy szkoły. Projekt ten bez dłuższej dyskusji, bo po 5 minutach został zatwierdzony. Następnie w szybkiem tempie, załatwiono definitywnie sprawę budowy gmachu dla P. K, U.

Pod koniec posiedzenia Rada miejska zadecydowała powierzyć budowę domu mieszkalnego dla urzędników p. budowniczemu Musiołowi z Pszczyny.

O informacje w sądach.

Minist. sprawiedliwości wystosowało do prezesów i prokuratorów sądów okręgowych okólnik treści następującej:

„Zdarza się, że sądy, prokuratury oraz ich sekretarjaty, a nawet kierownicy sądów i urzędów prokuratorskich, załatwiając ustne, czy też pisemne wnioski, prośby lub zażalenia stron i udzielając wyjaśnień, pouczeń, wskazówek, lub zawiadomień ograniczają się bądź do negatywnych informacji, bądź tylko do przytoczenia paragrafów, lub artykułów ustawowych, bądź wreszcie do lakonicznych odpowiedzi. Wskutek tego strony, nie znające dokładnie ustawodawstwa, a nieobowiązane do zastępstwa adwokackiego, napotykają na poważne trudności i narażone bywają na szkodliwą zwłokę w załatwieniu swych spraw, a nadto z powodu niedokładnego, lub dla nich niezrozumiałego zawiadomienia lub pouczenia, albo przedkładają ponowne wnioski, również jak i poprzednie, błędnie stylizowane i nieodpowiadające wymogom ustawowym, albo też wnoszą zażalenia do wyższych instytucji i władz centralnych, przez co narażają nie tylko siebie, lecz także władze na liczną korespondencję i na niepotrzebną, a bardzo znaczną stratę czasu, o wiele większą, niżby tego wymagało nawet najbardziej dokładne i szczegółowe załatwianie podań stron i jak najwięcej wyczerpujące i celowe pouczenie wnioskodawców.

Zapobieżenie podobnym przypadkom, przy dobrej woli organów sądowych i prokuratorskich i przy należytem zrozumieniu przez nich celów i zadań wymiaru sprawiedliwości, nie powinno — zdaniem min. sprawiedliwości — napotkać na poważne trudności i dlatego minist. prosi usilnie panów prezesów i prokuratorów o szczególniejsze zajęcie się poruszoną w niniejszym okólniku sprawą i o wydanie zarządzeń, zmierzających do usunięcia wszelkich powodów do jakichkolwiek w tej dziedzinie narzekań na sądownictwo, co w następstwie niewątpliwie przyczyni się do wzmożenia powagi i godności władz wymiaru sprawiedliwości".

Kronika Śląska.

Z życia Bractwa Strzeleckiego w Pszczynie.

Tegoroczne strzelanie o godność króla kurkowego odbędzie się w czasie od 29 lipca do 5 sierpnia z programem następującym: W niedzielę 29 lipca o godz. 2½ zbiórka przed bramą zamkową, poczem wspólny wyjazd na plac strzelania. W poniedziałek dalszy ciąg strzelania. W czwartek 2/VIII. od godz. 3-ciej strzelania o nagrody oraz do tarczy pieniężnej. O godzinie 7-mej tymczasowa proklamacja nowego króla oraz rycerzy. W sobotę o godz. 7-mej wieczorem zbiórka na capstrzyk w lokalu p. Białasa. O godz. 9-tej wspólna kolacja, następnie bal dla członków i ich rodzin. W niedzielę dnia 5 sierpnia po południu o godz. 2-giej zbiórka w lokalu p. Białasa, skąd nastąpi wymarsz do sali ratuszowej na oficjalną proklamację, nowego króla i rycerzy. Na zakończenie koncert w Strzelnicy.

Błogosławieństwo Apostolskie dla J. E. ks. Biskupa Lisieckiego.

Sekretarz Ojca św. kardynał Gasparri przesłał J. E. ks. biskupowi Lisieckiemu następujące pismo:

„Najprzewielebniejszy Księże Biskupie! Przyjemnie mi donieść Waszej Ekscelencji, że ofiarowany przez Niego Ojcu Św. rocznik czasopisma „Gość Niedzielny" doznał łaskawego przyjęcia. Najwyższemu Pasterzowi miłe były uczucia synowskiego przywiązania, które towarzyszyły złożeniu tej księgi. Ojciec Św. raczył zauważyć, że podobne uczucia przywiązania do Namiestnika Chrystusowego i do Kościoła ożywia to pismo i pragnie, by „Gość Niedzielny" pod nadzorem i mądrem kierownictwem Waszej Ekscelencji coraz obficiej rozsiewał wśród ludności chrześcijańskiej ziarno na piękne i obfite żniwo dobrego.

Jego Świątobliwość łączy z tem podziękowaniem i życzeniem Błogosławieństwo Apostolskie, które z głębi serca przesyła Waszej Ekscelencji, redaktorom czasopisma i wszystkim którzy przyczyniają się do jego rozwoju".

Z wyrazem szczególnej i szczerej czci Waszej Ekscelencji sługa — Piotr kardynał Gasparri".

Wycieczka do Berna czeskiego. Tow. Samodzielnych Kupców w Katowicach urządza w pierwszych dniach sierpnia b. r. wycieczkę do Berna czeskiego na Wystawę Kultury. Uczestnicy otrzymują bezpłatny paszport i zniżkę 66 proc. na kolejach Czecho-słowackich. Wszelkich informacyj udziela oraz przyjmuje zgłoszenia firma E. Wacław w Katowicach (Rynek 12).

•

Kursy samorządowe. Dnia 1-go października b. r. rozpoczyna się w Warszawie na studjum administracji komunalnej przy wydziale politycznym Wolnej Wszechnicy Polskiej IV z kolei kurs dla pracowników samorządowych i trwać będzie do końca stycznia 1929 r. Kurs odbywać się będzie w dwóch równoległych grupach (o ile zgłosi się odpowiednia liczba kandydatów), a mianowicie: na grupie A dla pracowników miejskich i powiatowych, na grupie B dla pracowników gmin wiejskich.

•

P. Minister Spraw Wewnętrznych, gen. Składkowski, specjalnym okólnikiem rozesłanym do wojewodów, poleca, aby samorządy wysyłały na kurs powyższy i następne pracowników zajmujących stanowiska samodzielne i wykazujących specjalne uzdolnienia. Kandydaci, przyjęci na kurs, mają otrzymać urlopy płatne.

•

Pożyczki i subwencje dla zatrudnienia bezrobotnych. Magistrat m. Katowic zwraca uwagę na zarządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, ustalając zasady udzielenia pożyczki i subwencji dla zatrudnienia bezrobotnych (Monitor Polski Nr. 109, poz. 172). Pożyczki mogą być udzielane także organizacjom społecznym, spółdzielniom mieszkaniowym i budowlanym oraz poszczególnym przedsiębiorstwom na budowę domów typu ekonomicznego, przeważnie dla robotników i pracowników umysłowych. Ubiegający się o pożyczkę, powinien wnieść podanie do Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach i dołączyć do podań o pożyczkę szczegółowo opracowane plany oraz kosztorys robót z wymienieniem liczby robotników, jaka przy tych robotach będzie zatrudniona. Pożyczki udzielane będą na 4 proc. rocznie z terminem płatności do lat sześciu.

•

Wycieczka z Danji w Katowicach. W poniedziałek 30-go ub. m. o godz. 12,30 w południe przybyła do Katowic wycieczka, złożona z kilkunastu osób. W skład wycieczki weszło 5 rodowitych Duńczyków, reszta — Polacy, zamieszkali w Danji, przeważnie robotnicy. Po powitaniu wycieczki na dworcu w Katowicach, goście udali się do Król. Huty i Chorzowa, celem zwiedzenia zakładów przemysłowych. Wieczorem nastąpił odjazd do Poznania.

•

Przed strajkiem Pracowników budowlanych. W ub. niedzielę w sali „Tivoli" w Katowicach odbyła się konferencja pracowników budowlanych, zatrudnionych w hutach cynkowych, żelaznych i metalowych. Na konferencji tej domagano się podwyżki zarobków o 20—30 procent, a także wprowadzenia 8-godzinnego dnia pracy.

Po obszernej dyskusji zebrani uchwalili rozpocząć w dniu 4 sierpnia strajk, o ile wysunięte swojego czasu żądania nie zostaną spełnione.

•

Kurs dla pielęgniarek. Szkoła Pielęgniarstwa i Opieki Społecznej przy Czerwonym Krzyżu w Katowicach przyjmuje uczenice na nowy kurs dnia 1-go września 1928 roku. Nauka trwa 2 lata — internat obowiązkowy. Wymagane wykształcenie od kandydatek 6 klas gimnazjalnych lub równorzędnych, wiek 18 do 30 lat. Na pokrycie kosztów kształcenia i utrzymania kandydatki otrzymać mogą stypendjum. Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela dyrektorka szkoły p. M. Mochnacka, kancelarja szkoły Katowice, ul. Andrzeja nr. 9, IV. p.

•

Kolonje letnie Polskiego Czerwonego Krzyża. W piątek, 2-go sierpnia wyjeżdżają do kolonji leczniczej w Rabce dzieci z Janowa, Giszowca, Nikiszowca, Rybnika, Bielska Tarnowskich Gór i dzieci, które otrzymały specjalne zawiadomienia. Zbiórka w Katowicach w biurze Polskiego Czerwonego Krzyża, ul. Andrzeja 9, o godzinie 10 przed południem.

•

Zarząd Kurkowego Bractwa Strzeleckiego w Królewskiej Hucie podaje do wiadomości członków, że w dniach od 12-go do 15-go sierpnia b. r. odbędzie się strzelanie okręgowe Bractw Strzeleckich w Katowicach. Wobec tego prosi, by członkowie przybywali na strzelanie szkolne, które odbywa się co środę i sobotę na strzelnicy w Katowicach począwszy od godz. 3 po południu. Dokładny program strzelania okręgowego i uroczystości otrzymają członkowie w dniach najbliższych.

•

Jak odbywa się zastępcze doręczanie zwykłych przesyłek pocztowych. W dniu 5-go lipca ukazało się rozporządzenie Min. Poczt i Telegrafów, normujące zastępcze doręczanie przesyłek pocztowych. Rozporządzenie to brzmi, jak następuje:

§ 1. Zwykłe przesyłki listowe (listy, kartki pocztowe, druki, czasopisma, papiery handlowe, próbki towarów) winny być doręczone w lokalu wskazanym w adresie bądź bezpośrednio do rąk adresata, bądź członkowi jego rodziny lub innemu domownikowi a w szczególności osobie tam pracującej lub zamieszkałej, bądź wreszcie służbodawcy adresata.

O ile przy wejściu do lokalu (mieszkania) adresata umieszczona jest skrzynka do listów, listonosz może wrzucać całkowicie opłacone lub wolne od opłaty pocztowej zwykłe przesyłki listowe do skrzynki do listów. W tych domach, w których umieszczone są specjalne szafki do listów z przegródkami, doręczanie takich przesyłek dla adresatów, korzystających z tych przegródek, odbywa się wyłącznie przez włożenie przesyłek do odpowiednich przegródek.

Powyższy sposób doręczania przez włożenie przesyłek do przegródki szafki do listów lub przez wrzucenie do skrzynki do listów, nie ma zastosowania przy doręczaniu listów za dowodem doręczenia oraz pism sądowych.

§ 2. Doręczenie, wykonane w sposób przewidziany w § 1, uważa się za doręczenie prawidłowe.

§ 3. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1-go sierpnia 1928 r. i obowiązuje na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Równocześnie tracą moc obowiązującą wszelkie przepisy sprzeczne z niniejszem rozporządzeniem.

Z działalności Urzędu Opieki Społecznej przy Magistracie m. Katowic. Walka z gruźlicą przybrała większe rozmiary niż w roku ubiegłym. Do Urzędu Opieki Społecznej m. Katowic zgłosiło się w ciągu roku 200 zagrożonych gruźlicą. Z tych leczono w szpitalu 97, ambulatoryjnie 20 osób. Koszta wynosiły 17.228,92 zł.

Istniejące 3 kuchnie mleka wydały 91.590 litrów mleka za 43.325,00 zł. Z kuchen korzystało 3961 osób.

W miejskim szpitalu dla dzieci leczono 329 dzieci. Przeciętny czas pobytu dziecka w szpitalu wynosił 52 dni. — Szpital dysponuje obecnie 60 łóżkami i okazuje się już za mały. Pielęgnowaniem dzieci zajmowało się 7 sióstr z zakonu służebnic Najśw. M. P. i 40 uczennic ze szkoły pielęgniarek. Ogólne wydatki szpitala wynosiły 68.676,20 zł. (Miasto wyasygnowało z tego 27.452.15 zł.) Przy szpitalu istnieje szkoła pielęgniarek. Z 40 zapisanych uczennic zdało egzamin 21.

Na obszarze m. Katowic istnieje 7 kuchen ludowych: 1. przy kościele św. Piotra i Pawła; 2. przy kościele Najśw. Marji Panny; 3. przy zakładzie Markiefki w Bogucicach; 4. kuchnia dla bezrobotnych w Załężu; 5. przy zakładzie św. Jadwigi w Załężu; 6. przy zakładzie św. Elżbiety; 7. przy zakładzie OO. Bonifratrów w Bogucicach.

Kuchnie wydały razem 868.861 porcyj, w tem 710.438 bezpłatnych. Tytułem subwencji otrzymały kuchnie z funduszów magistrackich 49.200,00 zł. w gotówce.

Subwencyj dla zakładów dobroczynnych i sierocińców udzielono w ciągu roku w kwocie 10.375.00 zł.

Pomocy dla biednych dzieci przystępujacych do pierwszej Komunji św. udzielono 1.133 dzieciom. Wydano 564 ubrań, 1.039 par bucików, 429 sukienek. Koszta z tą akcją zwiazane wynosiły 43.176,28 zł. czyli przeciętnie 38,20 zł. dla jednego dziecka.

•

Nowy rozkład pociągów wycieczkowych do Bielska i Zwardonia. Z dniem 29-go ub. m. w dotychczasowym letnim rozkładzie jazdy zaprowadzono następujace zmiany:

W sobotę i przeddzień świąt odjazd z: Katowic 17,05, przyj. Dziedzice 18,34. Odj. 18,44, przyj. Bielsko 19,16, odj. 19,41, przyj. Żywiec 20,45 odj. 21,10, przyj. Żwardoń 22,30.

W niedzielę i święta: odjazd Żwardoń 19,40, przyj. Żywiec 29,48; odj. 20,55; przyj. Bielsko 21,45; odj. 21,51; przyj. Dziedzice 22,12; odj. 22,17; przyj. Katowice 23,37.

•

Nieszczęśliwy wypadek. W ub. czwartek został przygnieciony podczas pracy na szybach „Blüchera“ przez wóz wąskotorowy niejaki Teofil Lech zam. w Świerklańcu, wskutek czego doznał ciężkich obrażeń cielesnych. Nieszczęśliwego odwieziono do szpitala Juljusza w Rybniku, gdzie walczy ze śmiercia.

•

Kradzież krowy. W nocy z 26-go na 27-go ub. m. skradziono gospodarzowi Adamczykowi Augustynowi zam. w Biertułtowach krowę wartości około 500 zł. Sprawców dotychczas nie zdołano wyśledzić.

Ciekawe wiadomości.

Eksploatacja bogactw morza Martwego.

Za czasów przedwojennych rozmaite firmy ubiegały sie o koncesje na prawo eksploatacji morza Martwego i prawo to rzad sułtański nadał pewnej grupie niemieckiej. Obecnie, ze względu na to, że wszyscy obywatele państw, należących do Ligi Narodów, maja prawo ubiegać się, narówni z Anglikami, o koncesje w Palestynie jako państwie mandatowem, starają się o nie: były rosyjski żyd Mojżesz Nakoremski i amerykanin major Tulloch. Ostateczna decyzja nadania koncesji zależy od wysokiego komisarza w Palestynie i rządu brytyjskiego.

Kwestją powyższej koncesji interesują się żywo i w kołach Lig. Narodów z powodu znaczenia, które będzie miała eksploatacja soli potasowych morza Martwego dla rolnictwa całego świata. Morze Martwe zawiera bowiem niezmierna ilość soli potasowych i ich racjonalną eksploatacja może znacznie obniżyć ceny tego nawozu sztucznego, którego monopol znajduje się w rękach francuskich (Alzacja) i niemieckich.

Niepoprawne marzenia o rewolucji światowej.

W Kronsztadzie odbyła się uroczystość wręczenia dowódcy sowieckiego krążownika „Aurora“ orderu „Czerwonego sztandaru“. Dowódca sowieckiej floty bałtyckiej, Wiktorow, wygłosił podczas tej uroczystości przemówienie, w którem powiedział, że marynarze sowieccy przygotowują się do odegrania podczas przyszłej rewolucji światowej nie mniejszej roli, niż ta, którą już odegrali podczas rewolucji rosyjskiej.

Ryba-antyk.

Robotnicy, pracujący przy kopaniu rowów w miejscowości Anudsjö w Norwegji, znaleźli w głębokości 8 metrów w glinie, jakiś dziwaczny szkielecik. Po bliższem zbadaniu wykopaliska przez instytut geologiczny w Oslo, okazało się, iż jest to szkielet ryby z przed 6 000 lat z okresu lodowego.

Grand Prix de Rome w dziale rzeźby.

Francuska Akademja sztuk pięknych przyznała tegoroczną Grand Prix de Rome w dziale rzeźby p. Piotrowi Emilowi Honore, uczniowi Coutan i Puecha. Drugą Grand Prix otrzymał Feliks Mateusz Joffre.

Wystawa samowarów.

W małym pałacyku Piotra Wielkiego w Petersburgu otwarto niezwykłą wystawę. Jest nią wystawa samowarów wszelkiego rodzaju. Widzimy artystycznie wykonane samowary z 17 wieku, samowary podróżne, wspaniałe okazy z Tuły, ojczyzny przemysłu samowarowego. Na wystawie są samowary wszystkich możliwych form, z rozmaitych metalów wykonane. Między innemi, sa tam samowary z czystego złota i srebra, pochodzące z pałacu Zimowego carów.

Międzynarodowy kongres w sprawie szkół na powietrzu.

W Paryżu zamknięto w tych dniach międzynarodowy kongres w sprawie szkół na powietrzu.

Francuskie nagrody dla architektów.

„Prix de Rome“ w dziale architektury przyznane jest p. Elie Beaudouin, uczniowi Pontremoliego. Pierwsze Second grand prix otrzymał Gaston Glorieux.

Pierwsza kolonja żydowska na Syberji.

W miejscowości Czerepanowo, w okręgu Nowo-Słobodzkim na Syberji, powstała pierwsza żydowska kolonja rolna na Dalekim Wschodzie.

Zjazd psychotechniczny w Utrechcie.

We wrześniu roku bieżącego odbędzie się w Utrechcie 5-ty międzynarodowy kongres psychotechniczny.

Sprawa rosyjskiego Towarzystwa kompozytorów.

GPU moskiewskie aresztowało członków prezydjum rosyjskiego Towarzystwa kompozytorów i autorów dramatycznych w Moskwie. Towarzystwo to istniało przed rewolucją rosyjską i przetrwało okres rewolucji. Obecnie GPU miało się dowiedzieć, że na liście członków Towarzystwa figurowali nadal kompozytorzy i autorzy dramatyczni, znajdujący się na emigracji oraz że Towarzystwo przekazało tym emigrantom 15 000 rubli jako honorarjum za odegranie lub wystawienie ich utworów w Rosji sowieckiej. Czyn ten zakwalifikowany został przez GPU jako kontrrewolucyjny i pociągnął aresztowanie członków prezydjum Towarzystwa i likwidację całej organizacji.

Kongres międzynarodowej Ligi muzycznej.

W tych dniach odbyło się w Wiedniu inauguracyjne zebranie międzynarodowej Ligi muzycznej. Liga ta ma się zorganizować w międzynarodowy Związek muzyków, którego celem będzie zespolenie muzyków wszystkich narodowości w jednolitej instytucji. Związek ten, który miałby swą siedzibę w Wiedniu, propagowałby wartościowe dzieła muzyczne, starając się jednocześnie o środki materjalne na wybudowanie wielkiej, monumentalnej sali koncertowej, któraby uczynić mogła zadość wymogom festivalów nowoczesnych.

Imieniem polskich sfer muzycznych zabrał głos na posiedzeniu inauguracyjnem Ligi p. Cezary Jellenta.

Sezon letni na Lido.

Sezon letni na Lido pod Wenecją jest w całej pełni W falach Adrjatyku kąpią się tłumy przybyszów ze wszystkich stron świata. Pobyt uprzyjemniony jest pierwszorzędnemi atrakcjami. Wśród prawdziwą sensacją stanowić będzie międzynarodowy turniej taneczny, który odbędzie sie od 5 do 11 sierpnia w hotelu Excelsior. Kierownikiem turnieju będzie światowej sławy tancerz Camille de Rhynal, twórca najnowszego tańca „Twist“, który przybywa specjalnie z Ameryki na turniej. W turnieju brać będą udział tak zawodowi tancerze i tancerki jak i amatorzy.

Równocześnie urządza wenecki klub automobilowy turniej samochodów dla wykazania zręczności kierowców w omijaniu przeszkód. Widowisko to zapowiada się niezwykle ciekawie. Na te produkcje zapowiedziały przyjazd liczne rzesze cudzoziemców.

Jak powstała nazwa Australji?

Kiedy podróżnik de Queroz wylądował w roku 1600 na Nowych Hebrydach, wziął on tę ziemię w posiadanie w imieniu króla hiszpańskiego Filipa III. i nazwał ją „Tierra Australia del Espiritu Santo“. W raporcie do swojego władcy de Queroz pisał: Na pamiątkę waszej królewskiej mości i dla upamiętnienia Austrji nazwałem tak tę ziemię, którą wziąłem w posiadanie w dniu imienin waszej królewskiej mości“.

De Queroz był przekonany, że odkrył wielki kontynent południowy, o istnieniu którego wszyscy byli w owych czasach przekonani.

Nazwa jednak Australji utrzymała się do dnia dzisiejszego.

Rosja pije.

Jak bardzo szerzy się wśród rosyjskiej ludności alkoholizm, świadczą następujące cyfry z samej tylko Białorusi. W roku 1926 wypito tam 254.000 wiader spirytusu, a w roku 1927 ilość ta wzrosła do 540.000 wiader, co równa się 36.000.000 butelek wódki.

„Kocham“ w 27 językach.

Jeden ze współpracowników dziennika „Gaulois“ zadał sobie trud wyuczenia się słowa „kocham“ w dwudziestu siedmiu językach. We włoskim, portugalskim i hiszpańskim brzmi ono: „amo“, po grecku „aghapo“, po rumuńsku „eu iubsec“, po angielsku „I love“, po rusku „lublu“, po holendersku „iu maak“, po niemiecku „ich liebe“, po bretońsku „karan“, po duńsku „jeg elsker“, po szwedzku „jag alskar“, po polsku „kocham“, po baskijsku „maitatzendet“, po węgiersku „varok“, po turecku „sereyorum“, po arabsku (w Egipcie) „nehal“, po persku „dust darem“, po armeńsku „gesirem“, po hindostańsku „main bolta“, po kambodżyjsku „khubom steland“, po anamicku „taitu'ong“, po chińsku „ono hi huan“, po japońsku „watakusi wa suki masu“, po malajsku „sahya suka“ i wreszcie volapukiem „lofob“.

Zabójcze słońce.

Wiedeń. Wskutek panujących tu obecnie upałów, 80 osób doznało porażenia słonecznego. W czasie kąpieli utonęło 16 osób.

W czasie ostatnich dwu dni, niezwykle upalnych, zaszedł w Białogrodzie cały szereg wypadków porażenia słonecznego, szczególnie pomiędzy robotnikami, pracującymi na polach.

Wielka burza w Ameryce.

Chicago. Tornado czyli wielka burza szalała w hrabstwie Jackson w prowincji Oklahama. Miasto Blair w prowincji Oklahama leży w gruzach. Tornado prawie że wszystkie domy porozrywał. 8 osób znalazło śmierć pod gruzami. 15 osób odniosło ciężkie, 75 lżejsze okaleczenia. Szkody oblicza się na kilka miljonów dolarów.

Wydawca Stanisław Janicki w Katowicach. — Redaktor odpowiedzialny Józef Piechota w Pszczynie. — Druk: Drukarnia Śląska, Sp. z ogr. odp., Katowice, ul. Batorego 2.